



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY

7 października 2013 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

Jazda na obwodnicy

Poznaliśmy wielki program budowy objazdów świętokrzyskich miast i inwestycji na drogach krajowych

Planowane obwodnice na drogach krajowych i wojewódzkich w Świątokrzyskiem



Do 2020 roku władze regionu świętokrzyskiego chciałyby zmodernizować około 200 kilometrów dróg wojewódzkich i zbudować 19 obwodnic miast, miasteczek i wsi. Potrzeba na to ponad miliard złotych.

W Świątokrzyskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Kielcach przygotowano założenia pięciu potężnych zadań. - To lista marzeń oraz realnych potrzeb. Kierowcy mają pro-

blem ze sprawnym transportem, ale jeszcze większy problem mają mieszkańcy miast, które są niszczone i paraliżowane przez ruch na drogach wojewódzkich - mówi Jan Maćkowiak, odpowiedzialny za infrastrukturę członek Zarządu Województwa.

Do 2020 roku władze województwa chciałyby rozbudować drogę wojewódzką numer 755 na odcinku od Ćmielowa wraz z budową obwodnicy Ćmielowa. Ko-

lejný projekt to rozbudowa drogi wojewódzkiej numer 768 na odcinku Jędrzejów - granica województwa wraz z obwodnicami Jędrzejowa, Działoszyc, Skalbierza, Topoli, Kazimierzy Wielkiej. W planach także rozbudowa drogi wojewódzkiej numer 764 Kielce - Staszów i budowa obwodnic Sukowa, Dalezyc, Ociesek, Staszowa. Czwarly projekt to rozbudowa drogi numer 728 Jędrzejów - granica województwa wraz z budową obwodnic Łopuszna, Końskich, Górcarowa, Radoszyc. I w ko-

ńcu rozbudowa drogi wojewódzkiej numer 973 Busko-Zdrój - Nowy Korczyn wraz z budową obwodnicy Zbludowic i przeprawą mostową na Wiśle w Nowym Kończynie

Równie obszerny jest wykaz inwestycji na szlakach krajowych, które będą przebiegały przez Świętokrzyskie. Najpotrzebniejsze to budowa obwodnicy miejscowości: Opatów, Wąchock, Ostrowiec Świętokrzyski czy Morawica.

Paweł WIĘCEK
wiecek@echodnia.eu
► Czytaj na stronie 4

Piszą o nas

Marzenia o obwodnicach

Są plany na wielką skalę i gotowe projekty.
Na ich realizację wciąż jednak nie ma pieniędzy

Do 2020 roku władze regionu świętokrzyskiego chciałyby zmodernizować około 200 kilometrów dróg wojewódzkich i zbudować 19 obwodnic miast, miasteczek i wsi. Potrzeba na to ponad miliard złotych. Jeszcze więcej potrzeba na inwestycje na trasach krajowych....

Program budowy obwodnic w Świętokrzyskiem to pomysł odpowiedzialnego za infrastrukturę członka Zarządu Województwa Jana Maćkowiaka. O potrzebie opracowania katalogu takich inwestycji mówił w połowie marca zeszłego roku na łamach „Echa Dnia”. Dziś są już konkrety.

PIĘĆ NAJWIĘKSZYCH ZADAŃ

W Świętokrzyskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Kielcach przygotowano założenia pięciu potężnych zadań. - To lista marzeń oraz realnych potrzeb. Kierowcy mają problem ze sprawnym transportem, ale jeszcze większy problem mają mieszkańcy miast, które są niszczone i paraliżowane przez ruch na drogach wojewódzkich - mówi Jan Maćkowiak.

Do 2020 roku przy wsparciu pieniędzy unijnych władze województwa chciałyby rozbudować drogę wojewódzką numer 755 na odcinku od Cmielowa do skrzyżowania z trasą krajową numer wraz z budową obwodnicy Cmielowa. Koszt - 116 milionów złotych.

Kolejny projekt dotyczy rozbudowy drogi wojewódzkiej numer 768 na około 66-kilometrowym odcinku Jędrzejów - granica województwa wraz z obwodnicami miejscowości Jędrzejów, Działoszyce, Skalbierz, Topola, Kazimierza Wielka. Szacowana wartość przedsięwzięcia wynosi 422 miliony złotych.

W planach jest także rozbudowa drogi wojewódzkiej numer 764 Kielce - Staszów wraz z budową obwodnic miejscowości Suków, Dalezysze, Ociesęki oraz układem obwodnicowym Staszowa. Prace modernizacyjne objęłyby około 45 kilometrów trasy i kosztowały 287 milionów złotych.

Czwarty projekt zakłada rozbudowę 45 kilometrów drogi wojewódzkiej numer 728 Jędrzejów - granica województwa wraz z budową obwodnic miejscowości Łopuszno, Końskie (kierunek Przysucha), Gowarczów, Radoszyce. Koszt: 157 milionów złotych.

Ostatnie zadanie to rozbudowa drogi wojewódzkiej numer 973 Busko-Zdrój - Nowy Korczyn wraz z budową obwodnicy Złudowic

i przeprawą mostową na Wiśle w Nowym Korczynie. Długość modernizowanego odcinka - około 25 kilometrów plus most. Koszt inwestycji: 200 milionów złotych.

DOSTAĆ UNIJNE DOFINANSOWANIE

Tyle marzeń. Podstawowe pytanie brzmi: czy władzom województwa uda się pozyskać unijne dofinansowanie do realizacji przedsięwzięć, których łączna wartość przekracza miliard złotych? Jan Maćkowiak podkreśla, że to nie będzie łatwe.

- Głównie kierunki wskazywane przez Komisję Europejską oraz wytyczne Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, jeśli chodzi o inwestycje drogowe, dotyczą budowy szlaków między województwami Polski Wschodniej, które dadzą sensowne połączenie z autostradami. Dlatego raczej nie ma szans, by nasz program obwodnicowy w takiej formie przeszedł. Oczywiście będziemy się starali zrealizować chociaż część tych planów - mówi Jan Maćkowiak.

Członek Zarządu Województwa zachęca samorządy do aktywnej współpracy. Jako pozytywny przykład podaje region staszowski. - Starosta i burmistrz wspólnie opracują dokumentację na układ obwodnicowy Staszowa, który ma rozwiązać ich problemy. Będziemy robić wszystko, by tę inwestycję dofinansować. Zachęcamy inne samorządy: przygotujcie dokumentację - mówi Jan Maćkowiak.

NA DROGACH KRAJOWYCH

Na trasach wojewódzkich lista drogowych potrzeb i planów się jednak nie kończy. Równie obszerny jest wykaz inwestycji na szlakach krajowych, które biegną przez Świętokrzyskie. Najpotrzebniejsze to budowa obwodnicy miejscowości: Opatów, Wąchock, Ostrowiec Świętokrzyski czy Morawica, przy czym koszt realizacji tylko przedsięwzięcia w Opatowie szacuje się na około 700 milionów złotych. Inne zadanie to budowa praktycznie w całości po nowym śladzie drogi 74 od granicy z województwem łódzkim przez Kielce do Lubelskiego. Trasa omijałaby miejscowości Smyków, Mniów, Górno czy Łagów.

- Aktualnie trwają prace nad programem budowy dróg krajowych do 2020 roku. Mamy nadzieję, że przynajmniej niektóre z zamierzeń znajdują się w tych planach - mówi Ewa Saylor, dyrektor kieleckiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Paweł WIECEK

Kościóły też sporo zyskały

Po stu latach odbudowane zostaną wieża na Świętym Krzyżu, odbudowano już kościół w Bodzentynie. Powstał też szlak architektury drewnianej i sakralnej. Dzięki unijnemu wsparciu remontów i konserwacji doczekało się kilkadziesiąt zabytkowych kościołów w naszym regionie

Na odnowę zabytkowych obiektów sakralnych z Regionalnego Programu Operacyjnego przeznaczono 50 mln zł. Największą kwotę - 12 mln zł - otrzymał projekt „Skarbiec Świętokrzyski. Szlak architektury drewnianej i średniowiecznej”, realizowany przez Stowarzyszenie na rzecz Ochrony i Promocji Sztuki Sakralnej „Ars Sacra”. Dzięki tym pieniądзом prace remontowo-konserwatorskie zostały wykonane w 28 zabytkowych kościołach, m.in. w Chęcinach, Wiślicy, Nowym Korczynie i Szydłowie. - Dzięki temu, że w jednym projekcie znalazło się tyle obiektów sakralnych, można było więcej zrobić. Pozwoliło to także na bardziej kompleksowe spojrzenie na dziedzictwo kulturowe w naszym województwie - podkreśla ksiądz Paweł Tkaczyk, diecezjalny konserwator zabytków w Kielcach, koordynator projektu.

Dodaje, że było też z pewnością mniej przypadkowości w prowadzonych pracach. - Zadbaliśmy też o to, aby zamontować systemy alarmowe, przeciwpożarowe i antywłamaniowe w kościołach - mówi ksiądz Tkaczyk.

Prócz remontów i konserwacji w ramach tego projektu prowadzona była też akcja promocyjna obiektów znajdujących się na szlaku. Tablice informacyjne stanęły przy 32 kościołach, powstały album i strona internetowa (www.arssacra.pl).

Dzięki dofinansowaniu z RPO (760 tys. zł) odbudowany został XVII-wieczny murowany kościół Świętego Ducha w Bodzentynie, spalony podczas I wojny światowej. Jeszcze kilka lat temu były to tylko fragmenty murów, bez dachu, teraz to nowa świątynia.

Ponad 3,8 mln zł przeznaczonych zostało na rewitalizację zabytkowego zespołu sanktuarium maryjnego w Sulisławicach w gminie Łoniów. Konser-



PAWEŁ MAŁECKI

Kościół św. Bartłomieja w Chęcinach to jeden z tych, które skorzystały z unijnego wsparcia

wacja wnętrza barokowego kościoła w Szewnie k. Ostrowca została dofinansowana kwotą 1,845 mln zł. Po ponad milion złotych z RPO poszło na remonty kościoła Bernardynów w Opatowie, św. Mikołaja w Łagowie i podominikańskiego klasztoru w Klimontowie.

Nie zakończyły się jeszcze prace remontowe na kieleckiej Karczówce. ZRPO na powstające tam Palotyńskie Centrum Dialogu, Wychowania i Promocji przyznane zostało 5,7 mln zł. 1,86 mln zł otrzymali oblaci na remont północnego skrzydła klasztoru na Świętym Krzyżu.

Świętokrzyskie sanktuarium jest odnawiane także w ramach realizowanego przez gminę Bieliny projektu „Centrum Tradycji i Turystyki Gór Świętokrzyskich wraz z restauracją zabytków Świętego Krzyża”. W jego ramach przewidziano m.in. odbudowę wieży zniszczonej podczas I wojny światowej przez wojska austriackie. Ma mieć 54 m wysokości, będzie gotowa w przyszłym roku.

- Zaprojektowana została tak, że by stanowić nie tylko element archi-

tektoniczny, ale także atrakcję turystyczną. Z platformy widokowej turyści będą mogli podziwiać Góry Świętokrzyskie - mówi wójt Bielin Sławomir Kopacz.

Odbudowa wieży wraz z renowacją klasztornej wirydarza będzie kosztować ok. 5 mln zł. ☉

JANUSZ KĘDRACKI

Ile pieniędzy otrzymały parafie i kościelne instytucje z RPO, czytaj na KIELCE.GAZETA.PL

Jak wydaliśmy unijne miliardy

Od kilku tygodni piszemy w „Gazecie”, jak wykorzystaliśmy unijne miliardy na lata 2007-13. Czekamy na państwa opinie w tej sprawie. Przykłady dobrego spożytkowania i takie, które świadczą o ich zmarnowaniu. Piszcie do nas (redakcja@kielce.agora.pl) lub dzwońcie (41 24 98 201 lub 41 24 98 303). ☉

Szpital Kielecki stracił pozycję lidera

Mamy wolać Czarnów

Po wielu latach dominacji Szpital Kielecki stracił pozycję lidera, jeśli chodzi o liczbę porodów. Teraz przyszłe mamy najchętniej wybierają szpital wojewódzki. Ale lecznica z ul. Kościuszki próbuje odwrócić trend, pomóc ma jej w tym troje lekarzy z Czarnowa

Angelina Kosiek

O tym, że szykuje się ostra rywalizacja między kieleckimi porodówkami, pisaliśmy rok temu.

Wtedy to Wojewódzki Szpital Zespolony skończył remont oddziału ginekologiczno-położniczego. Później otrzymał trzeci, najwyższy stopień referencyjny. To znaczy, że jest gotowy pomagać m.in. kobietom z zagrożoną ciążą czy wcześniakom. Wtedy to do szpitala na Czarnowie przeszedł dr hab. Wojciech Rokita, konsultant wojewódzki w dziedzinie ginekologii i położnictwa. Przez lata pracował w Szpitalu Kieleckim.

Teraz wydaje się, że największym przegranym jest szpital przy ul. Kościuszki. - W tym roku w naszym szpitalu nie będzie dwóch tysięcy porodów, jak to było np. w ubiegłym roku - przyznaje Artur Lepiarczyk, wicedyrektor ds. medycznych. Twierdzi, że przyczyną jest niż demograficzny. - W całej Polsce rodzi się o 10 proc. mniej dzieci, tak prawdopodobnie będzie i u nas. Chociaż oczywiście trudno przewidzieć, ile będzie porodów - mówi Lepiarczyk.

Szpital przy ul. Kościuszki przez ostatnie lata był niekwestionowanym liderem, jeśli chodzi o liczbę porodów w całym regionie. Na drugim miejscu był szpital przy ul. Prostej (1,7 tys. porodów) oraz szpital na Czarnowie (1,5 tys. porodów). Jak się dowiedzieliśmy, w tym roku trend się odwrócił, bo szpital z ul. Kościuszki ma problem nawet z realizowaniem kontraktu przyznanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia. To znaczy, że rodzi się tam mniej dzieci, niż przewidział NFZ. - Nie udzielam informacji o niedowwykonaniach na ginekologii i położnictwie. Jeśli weźmiemy pod uwagę inne oddziały, to nie mamy żadnych problemów z realizowaniem kontraktu - przekonuje wicedyrektor Lepiarczyk.

Dwie pozostałe kieleckie porodówki nie skarżą się na niż demograficzny. U nich rodzi więcej kobiet, niż przewidział NFZ. - Stworzyłem pacjentkom idealne warunki, a niedługo jeszcze powiększę oddział. Jak wszystkie panie chcą u mnie rodzić, to jakie mam wyjście? - pyta Jan Gierada, dyrektor szpitala na Czarnowie. Miesięcznie przychodzi tam na świat około 150 dzieci, w ciągu roku będzie to więc 1,8 tysiąca.

Z opieki zadowoleni są rodzice. Na Czarnowie w sierpniu urodził się Tomek, synek pana Pawła z Kielc. - Kilka lat temu w szpitalu przy ul. Kościuszki urodziła się moja córka Madzia. Nie do końca byłem zadowolony z opieki, było za dużo odwiedzających. Z Czarnowa jestem bardzo zadowolony - podkreśla pan Paweł. Chwali warunki na oddziale i kadre. - Lekarz przy porodzie potrafił rozluźnić atmosferę - podkreśla.

Przy Kościuszki rodzi się mniej dzieci, na Czarnowie więcej. Jedynie

150

dzieci

**miesięcznie średnio
przychodzi na świat
w szpitalu na Czarnowie**

szpital przy ul. Prostej ma stabilną pozycję. - W pierwszym półroczu urodziło się troje dzieci mniej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku - mówi Rafał Szpak, dyrektor placówki. Ale dodaje, że znacząco wzrosła liczba operacji ginekologiczno-endokrynologicznych. - Poza tym mamy nadwykonania, łącznie na ponad milion złotych - wylicza Szpak.

Nadwykonania na ginekologii i położnictwie ma również szpital na Czarnowie. Za osiem miesięcy tego roku jest to 1,7 mln zł.

Ale szpital przy Kościuszki też nie składa broni. Od stycznia pracę w lecznicy rozpocznie troje ginekologów-położników przez lata pracujących na Czarnowie. To poprzedni ordynator oddziału Rafał Rudziński oraz lekarki Anna Anisiewicz i Grażyna Czwałkiel-Polak. - Jeśli będzie troje nowych lekarzy, to na pewno przybędzie nam pacjentek - uważa Rafał Chaiński, prezes spółki ArtMedik, właściciela Szpitala Kieleckiego.

- To dobrzy, zasłużeni pracownicy i jeśli chcą odejść, to nie będę im robił przeszkód - zapowiada Jan Gierada. ●